

# Bez Cenzury, Szkoda że

Ema, nadaje BC, przykro mi, że recept  
Na przyszłość nie znajdę w pierwszej lepszej aptece  
Ubolewam, że nie ma chleba w trzecim świecie  
Woda się nie przelewa, na obiad wszyscy na diecie  
Wkurwiam się, że ktoś sprzedał ziomka za marne pół gram  
Że ktoś tylko ziewa i się dziwi, że chuj ugrał  
Polewa z gówna w TV silikonowe diwy, bara-bara w klipach  
Ostro, ostro, szkoda, że chcę go rozjechać dżihad  
Mordując ludzi non-stop, nie ma co wzdychać  
Chujowo dzieje się ot co, co u was słyhać?  
Słowo Bez Cenzury jest jedyną opcją we wszystkich głośnikach  
Bardzo szkoda wszystkich dzieciaków, które bagno wychowa  
Gdzie ich prawo do legalnego banknotu?  
Widzę jak tonie w nałogach punk i żul, i bogacz  
Wylewam trochę bronka za tych co w grobach  
Szkoda, że nie mam wszystkiego co chcę  
Szkoda, że w problemach po uszy tkwię  
Szkoda, że na świecie wciąż trwa wojna  
I żadna matka nie może spać spokojna  
Nie wiem jaki ten tekst odniesie skutek  
Nikt tu się nie żali, Ero chce wyrazić smutek  
Ubolewa, że pieniądze nie rosną na drzewach  
I, że z ziemi bliżej jest do piekła niż do nieba  
Łza się w oku kręci, bo widzę ludzką krzywdę  
I, że kiedyś ziom, dziś chuj zamiast pomóc grill, igłę  
Nie wszystkie choroby są uleczalne  
I, że rządy zamiast w pokój wciąż inwestują w armię  
Marnie zarabia się w Polsce na hip-hopie  
Mizéria wciąż na topie pozwoli, że wrak się kopie  
Gdy chcę wyluzować się, to musi coś, coś wkurwiać mnie  
Do tego, bez kitu, mam problemów bez liku, jak zorro  
A znalezienie roboty w kraju jest zmorą  
Dzieciaki zamiast w szkole, na haju być wolą  
Szkoda, że nie mieszkam w raju i nielegalne jest zioło  
Szkoda, że dobra panna stała się dziwką  
Szkoda, że niejeden kumpel okazał się pizdą  
Szkoda, że świat nie jest usłany różami  
I legalnie nie mogę se jarać z koleżkami  
Jest mi szkoda, że na złe rzeczy jest teraz pora  
Jeszcze zło od siebie dodaj, wtedy będzie po zawodach  
Życia proza to jest dramat, znowu czytam gdzieś na łamach  
On i ona pomagali dziecku skonać, żebra, czaszka popękana  
Wielka szkoda, mam nadzieję, że ich gdzieś rozjebie granat  
Człowieczeństwa ani grama  
Szkoda, że obietnice polityków to wciąż fatamorgana  
Wciąż kiermana podatnika wałowana jest na bez cel  
Szkoda, że wciąż nie mam kwitu na MPC  
Bez kitu, Bez Cenzury, BC, co odwlecze nie uciecze  
Szkoda, że tym słowem świata nie wyleczę  
11 września i WTC w odwecie dziś zawiera  
W internecie ucinają głowę, świece nowe palą wciąż  
Na świecie już powinien być game over  
Świat gdzieś zgubił swą podkowę, ludziom już odbiera mowę  
Naturalne będzie plastikowe, banalne dla nas taszkowe  
Szkoda, że nie na wszystko jest lekarstwo  
Szkoda, że niejeden zamiast domu ma karton  
Szkoda, że za kratą znów znalazł się niewinny  
A politycy sobie robią z prawa kpiny  
Szkoda, że dobra panna stała się dziwką  
Szkoda, że niejeden kumpel okazał się pizdą  
Szkoda, że świat nie jest usłany różami  
I legalnie nie mogę se jarać z koleżkami  
Szkoda, że nie mam wszystkiego co chcę  
Szkoda, że w problemach po uszy tkwię

Szkoda, że na świecie wciąż trwa wojna  
I żadna matka nie może spać spokojna